



DYSKUSJA NAD DZIEŁEM KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY „OSOBA I CZYN“

WPROWADZENIE

W grudniu 1969 roku została wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Teologicznego książka Karola Kardynała Wojtyły *Osoba i czyn*. Ukazanie się tego studium stanowiło wydarzenie zbyt wielkiej rangi, by można je było przemilczeć. Recenzje, które wkrótce potem się ukazały¹, zgodnie podkreślały inspirujący pod wieloma względami charakter książki. Toteż Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego postanowiło zorganizować zamkniętą dyskusję nad *Osobą i czynem* w dość wąskim gronie fachowców. Ponieważ jednak na 16 i 17 grudnia 1970 roku zaplanowany był doroczny zjazd Sekcji filozoficznej profesorów katolickich wyższych instytutów naukowych, postanowiono poświęcić tej dyskusji pierwszy dzień zjazdu. Patronat nad nią objęła wspomniana Sekcja filozoficzna, a liczba jej uczestników została tym samym znacznie powiększona. Tak więc dnia 16 grudnia 1970 roku w gmachu KUL odbyła się dyskusja nad *Osobą i czynem*². Krótkość czasu (jeden dzień) nie pozwoliła wypowiedzieć się wszystkim zainteresowanym. Do Autora studium napływały dalsze głosy, polemiki, recenzje. Zorganizowanie następnego zjazdu, podobnego jak w grudniu 1970 roku, z różnych względów nie wydawało się Autorowi na razie wskazane. Natomiast można — i zapewne trzeba — zebrać i opublikować to, co dotąd zostało powiedziane. Redakcja „*Analecta Cracoviensia*” postanowiła więc materiały z tej dyskusji zamieścić w obecnym tomie V.

¹ Leszek Kuc, *Tajemniczy świat osoby*, „Tygodnik Powszechny”, nr 21 z dn. 24 maja 1970 r.; Stanisław Grygiel, *Czyn objawieniem osoby?*, „Znak”, 200–201 (1971) 200–208; Henryk Piliś, *Próba współczesnej tomistycznej teorii osoby*, „Człowiek i światopogląd”, 64/69 (1971) 91–98.

² O dyskusji tej pisała s. doc. dr Z. J. Zdybicka, *O konieczną dla etyki filozofię człowieka*, „Znak”, 202 (1971) 500–511.

Zebrano tu głosy wielu (dziewiętnastu) dyskutantów, którzy wypowiedzieli się na różne tematy, z różnych punktów widzenia. Wpłynął na to bez wątpienia złożony charakter książki *Osoba i czyn*, która zawiera pewne propozycje metodologiczne i teoriopoznawcze, ważne założenia metafizyczne, a także pociąga za sobą praktyczne konsekwencje etyczne, psychologiczne i pastoralne. Źródłem bogactwa tematyki i też był też oczywiście różnorodny „profil filozoficzny” dyskutantów. Obok tych różnic jednak Czytelnik znajdzie także sporo powtórzeń, uczestnikom dyskusji pozostawiono bowiem wolną rękę w doborze punktów widzenia oraz poruszonych spraw i niektórzy wypowiedzieli się w podobny sposób na podobne tematy. Te powtórzenia są jednak o tyle ważne, że stanowią dodatkowe kryterium (swoisty „sensus communis”) wskazujące na walory lub braki książki, a także — co ważniejsze — na punkty szczególnie trudne i ważne w procesie poznawania, kim i jakim jest człowiek.

Wydawało się rzeczą sensowną cały ten bogaty materiał nieco uporządkować tematycznie, by Czytelnik mógł się z grubsza orientować, które sprawy przede wszystkim dyskutanci poruszali i jak te różne problemy wiążą się ze sobą. Ułożenie poszczególnych wypowiedzi według pewnego planu nie oznacza, rzecz jasna, że będzie to poprawna w sensie logicznym klasyfikacja problematyki. Uczestnicy dyskusji bowiem tym jeszcze różnili się między sobą, że niektórzy omawiali całą książkę i w ramach swej recenzji poruszali wiele różnych problemów, inni zatrzymywali się na jednej lub dwóch kwestiach; pewne wypowiedzi zachowały charakter krótkich głosów w ustnej dyskusji, inne mają formę dojrzałych i w pewnym sensie odrębnych artykułów.

Wydaje się, że mimo wszystko, można jednak wyodrębnić trzy zasadnicze grupy tematów, na których koncentrowała się uwaga dyskutantów. Na pierwszą z nich składają się wypowiedzi o charakterze metafizycznym: metodologicznym i teoriopoznawczym. Autorzy zastanawiają się tu, jakie są konsekwencje przyjęcia przedstawionej w *Osobie i czynie* koncepcji doświadczenia; jakie są walory i braki obranej metody eksplikacji tego doświadczenia; czy i na ile udało się Kardynałowi Wojtyłce przewyciężyć „dwutorowość” współczesnej filozofii i połączyć twórczo styl i metodę rozważań właściwą dla filozofii bytu i filozofii świadomości; czy więc — i w jakim sensie — studium to ma charakter filozoficzny? Tę (największą) grupę artykułów ułożono w takiej kolejności, by pierwsze zawierały niejako postawienie problemów bardziej ogólnych (Krapiec, Kalinowski, Kamiński) lub szczegółowych (Kłószak, Tischner), na które dalsze głosy (Jaworskiego, Stycznia, Foryckiego) stanowią w pewnym sensie odpowiedź. W całym układzie zresztą starano się uwzględnić to, że uczestnicy dyskusji ustosunkowywali się nie tylko

do Kardynała Wojtyły, ale też do innych dyskutantów. Pierwszą grupę kończą wypowiedzi Gogacza i Grygla, w których, obok wspomnianych uwag metodologicznych, zawarte są pewne rozważania szczegółowe, merytorycznie różne od tamtych, choć oczywiście wielorako z nimi powiązane. Autorzy tej drugiej grupy wypowiedzi (którą kończy podsumowujący w pewnym sensie głos Wojciechowski) analizują zawartą w studium Autora koncepcję świadomości (Grygiel, Stępień, Półtawski), natury, osoby, wolności (Gogacz, Gałkowski, Kuc) oraz uczestnictwa (Kuc). Trzecią wreszcie grupę stanowią wypowiedzi ukazujące praktyczne znaczenie koncepcji osoby ukazanej w książce Kardynała Wojtyły (Zdybicka) i jej przydatność w pedagogice pastoralnej (bp Stroba), psychologii (Kukołowicz) i psychiatrii (Półtawska). Cała dyskusja poprzedzona jest wstępem i zakończona podsumowaniem Autora *Osoby i czynu*, będącym streszczeniem wywodów dyskutantów, a zarazem dość szczegółowym ustosunkowaniem się do poszczególnych wypowiedzi.

Celem tej dyskusji, a także jej publikacji, nie jest określenie książki Kardynała Wojtyły kilkoma bardziej lub mniej trafnymi ocenami, ani odpowiednie i definitywne zaszeregowanie jej Autora do którejś ze szkół lub tendencji. Wręcz przeciwnie, jak Kardynał Wojtyła zaznaczył we wstępie do wspomnianej lubelskiej dyskusji, chciałby On, by była ona wspólnym szukaniem prawdy o człowieku, by posunęła naszą wiedzę antropologiczną naprzód, by stała się — jeśli będzie trzeba — pobudką do własnych Autora *retractationes*. Ważny jest bowiem problem a nie książka, ani nawet jej Autor. Dlatego Czytelnik poniższych wypowiedzi znajdzie w nich zapewne więcej pytań niż odpowiedzi, więcej trudności, niż gotowych rozwiązań.

Andrzej Szostek